

Celina Heliasz-Nowosielska 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
celina.heliasz@uw.edu.pl

TEORIA DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH O PODSTAWACH METAPRAGMATYCZNYCH. MODEL PERCEPCYJNY

Słowa kluczowe: działania komunikacyjne, komunikacja werbalna i niewerbalna, akty mowy, mowa zależna i niezależna, metapragmatyka

Keywords: communication activities, verbal and non-verbal communication, speech acts, reported speech, metapragmatics

Komunikacja międzyludzka¹ stanowi szereg działań, wykonywanych w rozmaitych sekwencjach. Działania te stanowią przedmiot relacji, zdawanych na bieżąco przez komunikujących się ludzi, i w ramach tych relacji uzyskują kwalifikacje. Analiza tych procesów i dopasowań rzuca światło zarówno na praktyczne aspekty komunikacji, jak i na ich wymiar teoretyczny (Heliasz 2015; Heliasz-Nowosielska 2016, 2021, 2023).

Podstawę teorii działań komunikacyjnych, która zostanie zaprezentowana w niniejszym artykule, stanowi metapragmatyka (Caffi 1994: 2461–2466; Lucy 1993; Bublitz, Hübler 2007: 1–26; Culpeper, Haugh 2014: 264–268; Verschueren 2021). Ten nurt badań językoznawczych nie przyjął się dotychczas w polskim językoznawstwie, a jego przedmiotem nie są specyficzne działania komunikacyjne. Podobnie sam termin *metapragmatyka* (ang. *Metapragmatics*) nie należy jak do tej pory do szeregu terminów przyjętych w polskim językoznawstwie. Nie jest to też termin, który został

¹ Pewne mechanizmy *komunikacji międzyludzkiej* funkcjonują również w komunikacji człowieka ze zwierzętami, jak również z personifikowanymi rzeczami, np. robotami czy maszynami.

wprowadzony do językoznawstwa na niwie badań nad działaniami komunikacyjnymi. Jakże zatem są źródła metapragmatyki (i samego terminu *metapragmatyka*) w badaniach językoznawczych i jakie możliwości stwarza jej zaangażowanie w opis działań komunikacyjnych?

Przedmiotem badań metapragmatycznych jest opis tych samozwrotnych (Lyons 1977: 5–13) czy refleksywnych (Lucy 1993: 9–11) użyc języka, które stanowią wypowiedzi na temat samego użycia języka formułowane przez posługujących się nim ludzi (Lucy 1993; Caffi 1994: 2461–2466; Bublitz, Hübler 2007: 1–26; Culpeper, Haugh 2014: 264–268; Verschueren 2021). Terminem *metapragmatyka* posłużyli się i popularyzowali go w swoich pracach Dániel Z. Kádár i Michael Haugh (2013: 81–105), a następnie Jonathan Culpeper i Michael Haugh (2014: 264–268). Badacze ci, pochylając się nad zagadnieniem (nie)grzeczności, zwrócili uwagę na to, że prace dotyczące tych kwestii obfitują w zestawy reguł grzeczności i niegrzeczności, ale nie dostarczają wiedzy na temat tego, co ludzie uznają za grzeczne lub niegrzeczne. W swoich badaniach skupili się więc na odkrywaniu tego, co jest grzeczne lub nie z perspektywy użytkowników języka (określanej mianem perspektywy pierwszego rzędu, ang. *first-order perspective*, przeciwstawianej perspektywie drugiego rzędu, ang. *second-order perspective*, a więc perspektywie eksperckiej badaczy specjalistów). Realizacja tego celu okazała się możliwa dzięki analizom korpusowym wypowiedzi dotyczących (nie)grzeczności, zwłaszcza zaś dzięki analizom słownictwa używanego w tych wypowiedziach (Culpeper 2009; Culpeper, Marti, Mei, Nevala, Schauer 2010; Schneider 2012; Culpeper, Haugh, Johnson 2017; Taylor 2016; Haugh 2018; Culpeper, O'Driscoll, Hardaker 2019; Haugh, Culpeper 2020).

W dotychczasowych badaniach nad działaniami komunikacyjnymi również dominuje perspektywa drugiego rzędu. Refleksywne użycia języka odnoszone do działań komunikacyjnych nie były badane z perspektywy pierwszego rzędu, więc opis odzwierciedlający tę perspektywę nie był znany. Próbę zmiany tego stanu rzeczy stanowią prace nad relacjonowaniem multimodalnych działań komunikacyjnych (Heliasz-Nowosielska 2021, 2023). Jak do tej pory prace te objęły badanie eksperymentalne, w ramach którego uczestnicy opowiadali ankieterom sceny filmowe przedstawiające działania komunikacyjne o różnych modalnościach. W efekcie tego badania powstał duży korpus tekstów w języku polskim – Korpus Narracji o Komunikacji (KNOK)². Analizy tego korpusu doprowadziły do sformułowania teorii

2 Korpus Narracji o Komunikacji (KNOK) stanowi rezultat badań własnych przeprowadzonych w ramach projektu pt. *Relacjonowanie działań komunikacyjnych z uwzględnieniem ich multimodalności. Badania pilotażowe na materiale etiud Szkoły Filmowej w Łodzi*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych w ramach konkursu *Miniatura 2* na wniosek o numerze rejestracyjnym 2018/02/X/HS2/02411. Wybrane wyniki pilotażu zostały przedstawione w osobnym artykule, por. Heliasz-Nowosielska (2021). Dalsze wyniki analiz zjawisk związanych z relacjonowaniem działań o różnych modalnościach w całym zgromadzonym materiale korpusowym zostały opublikowane w książce, por. Heliasz-Nowosielska (2023).

działań komunikacyjnych, która zostanie przedstawiona w dalszym ciągu niniejszego artykułu. Zanim to się jednak stanie, zostaną omówione kwestie kluczowe dla każdej nowej propozycji, a więc w tym wypadku to, jakie braki występują w dotychczasowych teoriach działań komunikacyjnych o podstawach lingwistycznych. Następnie zostanie wskazane to, jak prezentowana tu koncepcja może pomóc pogłębić wiedzę o działaniach komunikacyjnych i wypełnić istniejące luki.

Identyfikacja działań komunikacyjnych

Podstawowym sposobem identyfikowania działań komunikacyjnych jest ich nazywanie za pomocą odpowiednich czasowników lub rzeczowników odczasownikowych. W ten sposób działania identyfikują zarówno specjaliści, opisujący zjawiska językowe w pracach naukowych, jak i niespecjaliści, relacjonujący działania komunikacyjne w codziennych wypowiedziach (Heliasz-Nowosielska 2016, 2021, 2023).

Nazwy czasownikowe sytuują się w centrum teorii działań komunikacyjnych. Takie właśnie miejsce zajmują one w teorii performatywów oraz w teorii lokucji, illokucji i perlokucji Johna L. Austina (1962, 1993), a także w teorii aktów mowy i teorii aktów illokucji Johna R. Searle'a (1969, 1975). W pracach obu tych badaczy odpowiednie czasowniki są przywoływane głównie w izolacji, w postaci hasłowej. W kontekście pojawiają się także w pojedynczych przykładach, które pochodzą od autorów i są rozpatrywane w celu przedstawienia proponowanych teorii. Wysiłki badaczy są tu ukierunkowane na przedstawienie sprawczej siły słów i ich zdolności do bycia nośnikami intencji komunikacyjnych. Tożsamość działania wyłania się z użytych do jego realizacji słów. W teorii performatywów J.L. Austina (1993) tożsamość performatywu bezpośredniego (w oryginale *eksplicytnego*, ang. *explicite*) przejawia się w pierwszoosobowej formie czasownika w liczbie pojedynczej w czasie teraźniejszym. Wypowiedzi funkcjonalnie równoważne performatywom bezpośrednim, w których jednak nie występuje wskazana forma czasownika, autor nazywa performatywami pośrednimi (w oryginale *implicitnymi*, ang. *implicite*). Ze względu na temat niniejszego artykułu kluczowe jest właśnie to, od kogo pochodzi orzeczenie tożsamości danego działania. W tekście *How to do things with words* Austina (1993) wszystkie kwalifikacje działań pochodzą od niego samego. O ile jednak w wypadku performatywów bezpośrednich można określić osobę nazywającą działanie w sposób funkcjonalny – nazwa działania pochodzi od nadawcy³, który użył performatywnej formy czasownika – o tyle w wypadku performatywów pośrednich dokonanie takiej funkcjonalnej kwalifikacji jest niemożliwe. Nazwa działania pochodzi od badacza-konstruktora danego przykładu.

3 W polskiej terminologii lingwistycznej można określić takiego nadawcę mianem nadawcy pierwotnego (Danielewiczowa 2002).

Na czasownikach skupiła uwagę także Anna Wierzbicka (1973, 1983, 1985, 1986, 1987, 1991, 1999) w swoich pracach, stanowiących próby międzykulturowego ujęcia aktów i genrów mowy. Czasowniki tworzą tu siatkę pojęć identyfikujących poszczególne akty i genry mowy. Znaczenia czasowników są eksplikowane za pomocą zamkniętej listy pojęć prostych, włączonych przez badaczkę do postulowanego przez nią rejestru prymitywów semantycznych (NSM). W celu rozpoznania różnic między czasownikami badaczka wspomaga się przykładami (cytowanymi lub konstruowanymi). Wysiłki autorki są skoncentrowane na odkryciu różnic między pojęciami w obrębie danego języka (głównie angielskiego i polskiego) i między różnymi językami. Eksplikacje znaczeń czasowników, przywoływanych w formie hasłowej, są w ujęciu Wierzbickiej równoważne opisowi odpowiadających im aktów lub genrów mowy, łącznie z towarzyszącymi im celami illokucyjnymi.

Z takim podejściem do tematu polemizuje Magdalena Danielewiczowa (1996), która postuluje odróżnienie opisu czasownika od opisu aktu, który ten czasownik nazywa. Badaczka bierze na warsztat pytania, do których opisu stosuje schemat zaproponowany przez Andrzeja Bogusławskiego (1977) w jego teorii struktury tematyczno-rematycznej. Pytania jako przedmiot tych badań zostają wyróżnione przez badaczkę z szeregu innych wypowiedzi na podstawie własnej intuicji językowej i przy użyciu definicji wskazującej obligatoryjne i nieobligatoryjne cechy pytań, która została skonstruowana na potrzeby pracy.

W innych pracach, m.in. autorstwa Aleksieja Awdiejewa (1983, 1987, 1999, 2004), Aleksieja Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej (2004), Macieja Karpińskiego (2006), poszukuje się w wypowiedziach tzw. markerów, wskaźników aktów mowy (zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych). Cel ten sam w sobie jest merytorycznie uzasadniony, ponieważ odkrycie znaczników aktów mowy stanowi sposób na ich niearbitralne rozpoznawanie. W tych pracach jednak również nie przywiązuje się wagi do źródła przykładów, do tego, czy są one konstruowane, czy rejestrowane, a zatem także do tego, od kogo pochodzi nazwa aktu mowy wyróżniającego się danym wskaźnikiem. Zarówno status wypowiedzi, jak i status wskaźnika określa sam badacz na podstawie własnej intuicji.

Nie inaczej dzieje się w pracach A. Bogusławskiego (2021) przedstawiających jego teorię czasownika *powiedzieć*. Autor na podstawie własnej kompetencji językowej wyróżnia dwa funktory mowne: *powiedzieć* – z dwukropkiem, cytatowe i *powiedzieć, że* – asertoryczne. Następnie określa status różnych wypowiedzi na podstawie własnej oceny możliwości ich występowania jako uzupełnień tych funktorów. Jako że w tym ujęciu nie bierze się pod uwagę zarejestrowanych danych dokumentujących uzus, proponowana teoria bazuje na rozróżnieniu, które nie znajduje potwierdzenia w tychże danych. Materiały korpusowe poświadczają bowiem podobne użycie cytatu zarówno bezpośrednio po czasowniku (z dwukropkiem lub bez), jak i po *że* (Biardzka 2014; Heliasz-Nowosielska 2023).

Podsumowując, można stwierdzić, że wyniki dotychczasowych prac nad działaniami komunikacyjnymi zostały zdeterminowane przez pozycję, w której ustawili się względem tychże działań ich badacze. W tym zakresie tradycyjnie dominuje podejście sytuujące badacza w pozycji arbitra określającego samodzielnie status wypowiedzi, a nie obserwatora tej praktyki w wypowiedziach ogółu użytkowników języka.

Perspektywa relacjonującego

Analiza mechanizmów spotykanych w refleksji teoretycznej nad działaniami komunikacyjnymi, która została przedstawiona w poprzednim akapicie, ujawnia, że zasadniczym brakiem w dotychczasowych opracowaniach jest to, że nie uwzględniają one zależności między kwalifikacjami działań podejmowanych przez komunikujących się ludzi a percypowaniem tych działań przez uczestników lub obserwatorów interakcji, którzy jeszcze w trakcie danej interakcji lub później zdają z niej relacje.

We wszystkich głównych teoriach działań komunikacyjnych pomija się zasadniczy fakt, jakim jest to, że źródłem nazw działań komunikacyjnych są wypowiedzi, za pomocą których uczestnicy lub obserwatorzy danych interakcji relacjonują te działania. W pracach, w których rozważania teoretyków językoznawstwa koncentrują się na samych działaniach mownych, nazwy tych działań są przywoływane z konieczności (Franck 1984). Pojawiają się w postaci hasłowej, są dzielone na klasy, które są opatrywane etykietami wykreowanymi przez badacza i poddanymi przez niego arbitralnym regulacjom dotyczącym ich zakresu użycia i znaczenia. Do tego rodzaju regulacji dochodzi także w analizach językoznawczych samych czasowników służących do relacjonowania działań komunikacyjnych (np. w pracach J.R. Searle'a [1975], A. Wierzbickiej [1987] i M. Danielewiczowej [1996]). Jako że powiązania między działaniami komunikacyjnymi a ich nazwami buduje sam badacz, bazując na swojej kompetencji językowej, rezultaty takich prac mogą różnić się od analiz uzusu, prowadzących do rozpoznawania i opisywania powiązań między działaniami komunikacyjnymi a ich nazwami, przydawanych im w sposób spontaniczny w wypowiedziach użytkowników języka naturalnego. Ilustracją konsekwencji arbitralności w regulowaniu nazw działań komunikacyjnych są np. rozważania nad statusem pytań egzaminacyjnych i pytań retorycznych. Kwalifikacje takie jak „pytanie egzaminacyjne”⁴ czy „pytanie retoryczne” mogą zostać podane w wątpliwość na gruncie rozważań teoretycznych o strukturze tematyczno-rematycznej pytań (Danielewiczowa 1996), co nie zmienia faktu, że dla użytkowników współczesnej polszczyzny stanowią zwyczajny element powszechnego uzusu, w którym są uznawane za pytania. Nie widać powodu, dla którego kompetencja językowa społeczeństwa

4 Nazewnictwo to stosuje w swojej pracy M. Danielewiczowa (1996: 26–27). Badaczka wskazuje, jak z jej punktu widzenia powinny być referowane tego rodzaju pytania.

miałyby zostać podana w tym zakresie w wątpliwość, a kwalifikacje te mogłyby zostać uznane za błędne czy choćby nieodpowiednie.

Przedstawione tu do tej pory rozważania prowadzą do ogólnej konkluzji, że w pracach nad działaniami komunikacyjnymi konieczna jest zmiana podejścia – takie stawianie problemów badawczych i określanie tematów badań, które umożliwia poszukiwanie odpowiedzi na pytania o kryteria odnoszenia nazw czasownikowych do działań.

Badania (percepcji) działań komunikacyjnych

Jeśli działania komunikacyjne mają być poddawane badaniom, a nie autorytatywnemu opisowi eksperckiemu, to koniecznym elementem wyjściowym tych badań muszą być analizy percepcji działań. Rzeczywisty zakres odniesienia nazw działań komunikacyjnych ujawnia się bowiem tylko w wypowiedziach użytkowników języka, którzy relacjonują te działania. Wszelkie twórcze podejścia do tematu są indywidualnym, autorskim przedstawieniem działań komunikacyjnych czy też po prostu wyrazem eksperckiego punktu widzenia tych zjawisk, konkurencyjnym wobec ich percepcji nieeksperskiej.

Pionierską próbą uchwycenia mechanizmów przypisywania nazw działaniom komunikacyjnym w relacjach z interakcji było badanie eksperymentalne, w rezultacie którego powstał Korpus Narracji o Komunikacji, stanowiący zbiór 23 fragmentów z 20 filmów dokumentalnych wraz z relacjami z ok. 150 przedstawionych w nich działań komunikacyjnych, zdanyymi przez 101 osób różniących się wiekiem, płcią i wykształceniem (Heliasz-Nowosielska 2023). Materiały zgromadzone w tym korpusie pokazują, że między różnymi relacjonującymi występują rozbieżności w sposobie postrzegania tych samych interakcji, prowadzące do podawania konkurencyjnych propozycji. W szczególności, wbrew oczekiwaniom ekspertów, nie jest tak, że przypisania nazw do działań są dokonywane regularnie na podstawie kryteriów gramatycznych, leksykalnych czy prozodycznych. W celu przybliżenia tego zjawiska zostaną tu zaprezentowane i porównane ze sobą przykłady relacji z interakcji przedstawionych w jednym fragmencie filmowym⁵, zarejestrowanym w KNOK.

Przedmiotem analizy będzie – najdłuższa w całym badaniu – sekwencja trzynastu kolejek czterech aktywnych komunikacyjnie uczestników interakcji w osobach aktorów kryjących twarz za maskami, ale posługujących się swoimi rękami i w ten

5 Omawiany przykład pochodzi z filmu pt. *Dziecięcy teatr*. Jest to część sekwencji oznaczonej numerem 2 w nagraniu udostępnionym na stronie internetowej Archiwum Szkoły Filmowej w Łodzi: https://etiudy.filmschool.lodz.pl/material/Dziecięcy_teatr_ (dostęp: 1 II 2025). Transkrypcja kolejek została przygotowana na potrzeby niniejszego artykułu przez jego autorkę.

sposób inscenizujących proces inkwizycyjny. Aktorzy, zabierający głos w scenie, wcielili się w role podsądnego Giordana Bruna oraz trzech sędziów: przewodniczącego składu sędziowskiego i dwóch sędziów, zakonników. Badaniem została objęta następująca sekwencja kolejek:

- (1) Podsądny (stojąc tyłem do kamery ze związanymi rękami): „Nie wiem, jaką przewinę mi zarzucacie”.
- (2) Przewodniczący (unosí dłoń i mówi do dwóch zakonników): „Powiedźcie mu!”.
- (3) Pierwszy sędzia: „Twierdziłeś, że Ziemia jest okrągła” (pokazuje rękami okrąg).
- (4) Drugi sędzia: „Twierdziłeś, że się obraca, że krąży wokół Słońca” (pokazuje palcem skierowanym w dół ruch okrężny).
- (5) Przewodniczący (gestykulując, mówi do podsądnego): „Czy śmiesz, nie-szczesny głupcze, zaprzeczyć temu, że rozgłaszałeś między ludem tak nierozumne brednie?”.
- (6) Podsądny: „Nie zaprzeczam”.
- (7) Pierwszy sędzia: „A przecież Ziemia jest płaska!” (uderza płaską ręką w stół).
- (8) Podsądny: „Nie!”.
- (9) Drugi sędzia: „Jest nieruchoma!” (potrząsa rozłożonymi rękami w powietrzu).
- (10) Podsądny: „Nie, nie, nie!” (zaciska ręce w pięści).
- (11) Przewodniczący (gwałtownie unosí w górę palec wskazujący i mówi): „Milcz!”.
- (12) Podsądny (odwraca się przodem i mówi): „Nie mogę milczeć przeciwko prawdzie!”.
- (13) Przewodniczący (unosí w górę dwa palce i mówi): „Wyprowadzić go!”.

Relacje z całej tej sekwencji działań wyróżnia na tle wszystkich odpowiedzi uzyskanych w ramach eksperymentu to, że częściej przybierają formę generalizacji: relacjonujący nie nazywają po kolei zaobserwowanych działań, a zamiast tego proponują ogólną nazwę dla całego zdarzenia, np. „sąd”, „osądzenie”, „proces”, „rozprawa” albo „przedstawienie”, „teatrzyk”, „scena”. Jedna relacja może zawierać nazwy z obu tych kategorii lub tylko z jednej. Tak więc tylko od niektórych relacjonujących odbiorca dowie się, że proces był inscenizowany. Nie z każdej relacji wynika także, że obiektem jej odniesienia jest konkretna rozmowa podsądnego z sędziami czy też dana scena z przedstawienia teatralnego. Takiej informacji nie niosą te relacje, których nadawcy czynią przedmiotem swojej wypowiedzi raczej procesy inkwizycyjne, tym samym odnosząc się bezpośrednio do swojej wiedzy o świecie, a nie do obojętnej sceny. W tego rodzaju wypowiedziach relacjonujący niekoniecznie wykraczają poza zakres tego, co właśnie zobaczyli w nagraniu, ale mówiąc o tym, dają do zrozumienia, że nie muszą swojej wiedzy na ten temat czerpać z filmu, ponieważ są to rzeczy „wiadome”, por. np.:

no i no **to wiadomo co mu zarzucają tak** że on twierdzi że Ziemia że Ziemia jest okrągła tak i się porusza dookoła (KNOK)⁶.

Mogą też jednak postąpić inaczej i skomponować swoją wypowiedź, odnosząc się częściowo do tego, co zaobserwowali na filmie, a częściowo do swojej wiedzy ogólnej (tego, co – jak zaznaczają – „wiadomo”), przeplatając to w swojej wypowiedzi i nie zaznaczając granic między jednym a drugim, por. np.:

sąd nad Giordano Bruno zapewne **a wiadomo jak się skończyło** ten drugi już nie pamiętam nazwiska zaparł się a ten do końca tkwił przy swoim no i zapłonął stos tylko też nie pamiętam jasno w którym ten stos zapłonął ale zapłonął (KNOK).

W materiałach zgromadzonych w KNOK można zaobserwować, że tego rodzaju nawiązania do szerszego kontekstu wypowiedzi, który stanowi wiedza ogólna relacjonujących i ich doświadczenia komunikacyjne, jak również nawiązania do aktualnego kontekstu interakcji, w ramach której powstaje relacja, tworzonego przez wypowiedzi wcześniej zrealizowane przez relacjonującego, są czymś typowym w sprawozdaniach z interakcji (Heliasz-Nowosielska 2023: 191–196). Odbiorca relacji, w których odniesienia do relacjonowanej interakcji przeplatają się z odniesieniami do innych źródeł wiedzy na ten temat czy na podobne tematy, nie jest w stanie rozgraniczyć tych dwóch odniesień, jeśli skądinąd nie jest z nimi oboma zaznajomiony w wystarczającym stopniu. Rozumienie takich komunikatów, a tym samym także porozumienie między nadawcami a odbiorcami relacji, utrudniają rozbieżności w stanie wiedzy ogólnej, błędy pamięci itp. Wymownym śladem braku zgodności na tym poziomie między osobami uczestniczącymi w badaniu są różnice w tak podstawowej kwestii jak identyfikacja podsądnego: według jednych był to Giordano Bruno, według innych – Galileusz lub Kopernik.

Z kolei podobnie jak w relacjach z pozostałymi interakcjami, tak również w sprawozdaniach z tego zdarzenia typowe są skrócenia metonimiczne, polegające na opisie sekwencji działań za pomocą czasownika nazywającego tylko jedno z nich. W związku z tym na podstawie samych relacji nie można przesądzić tego, jak przebiegała interakcja, zarówno jeśli chodzi o to, jaką sekwencję kolejek objęła, jak i na przykład o to, o jakiej modalności (werbalnej czy niewerbalnej) działania złożyły się na te kolejki. Przykładów takich metonimicznych relacji dostarczają w wypadku analizowanej interakcji między innymi odniesienia do zarzutów i pytań sędziów, których wypowiedzeniu towarzyszyły gesty ilustrujące. Relacjonujący te działania albo uwzględniali w swoich wypowiedziach multimodalność działań sędziów, albo jej nie uwzględniali, por. np.:

6 W zapisie cytatów w KNOK został wykorzystany tzw. rozszerzony zapis ortograficzny (Karpiński 2006: 72–73), zgodnie z którym transkrybowane wypowiedzi ustne zostały zapisane w sposób ciągły.

przewodniczący dopowiada kolejną winę jakoby oskarżony twierdził że Ziemia kręci się wokół Słońca i wykonuje dłonią ruch który ma symulować taki właśnie ruch obrotowy Ziemi (KNOK)

vs.

ten pyta czy twierdził że Ziemia się kręci wokół Słońca (KNOK).

Mimo że w odniesieniu do analizowanej interakcji dominują relacje z generalizacjami i skrótami metonimicznymi, w zgromadzonych materiałach zostały również udokumentowane relacje analityczne, w których spontanicznie została podjęta próba dokładnego zrelacjonowania przebiegu całej interakcji. Takie relacje z tej interakcji stanowiły 4,95% wszystkich odpowiedzi, a więc niewiele w porównaniu ze standardowymi odpowiedziami uzyskanymi w odniesieniu do krótszych sekwencji – na przykład w odniesieniu do dwóch kolejek dwóch rozmówców z innej sceny filmowej takich odpowiedzi było 83,16% (Heliasz-Nowosielska 2023: 185–188). Niemniej, niezależnie od tego, jak były konstruowane poszczególne odpowiedzi, można w nich zaobserwować odniesienia do pojedynczych kolejek. W wypowiedziach relacjonujących o takiej referencji uwidocznia się to, że forma komunikatu, która mogłaby przesądzać o sposobie jego zrelacjonowania, wpływa na kształt relacji, ale o nim nie przesądza. Na taki stan rzeczy wskazują w analizowanej sekwencji na przykład bezpośrednie odniesienia w relacjach do wypowiedzi: „Milcz!”, skierowanej przez przewodniczącego sądu do podsądnego. Formalnie tę wypowiedź stanowi typowy rozkaznik o kształcie drugiej osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego czasownika. Wypowiedź ta została zrealizowana podniesionym głosem, z intonacją typowo rozkazującą. Towarzyszyło jej gwałtowne uniesienie w górę palca wskazującego. Swoją silną ekspresją wpisała się w styl całej interakcji, której przebieg charakteryzował się właśnie wymianą krótkich, ekspresywnych komunikatów, które były wypowiedzane rozemocjonowanym głosem i którym towarzyszyły gesty (zwłaszcza sędziów, ponieważ podsądny miał skrępowane ręce, co jednak nie uniemożliwiło mu na przykład zaciskania ich w pięści). Bezpośrednio do wypowiedzi sędziego – „Milcz!” – odniosło się w swoich relacjach spontanicznie tylko 4,04% osób, a po dopytaniu kolejnych 5,05% osób. W tych pierwszych czterech relacjach spontanicznych pojawiły się cztery różne frazy czasownikowe w dwóch różnych formach, czynnej lub biernej (z których każda wprowadzała sobie właściwą strukturę informacyjną wypowiedzi relacjonującej):

został **poproszony** żeby zamilknąć;
dostaje **polecenie** żeby milczał;
każ mu milczeć;
jest mu **nakazane** milczenie (KNOK).

Każda z tych relacji dostarczyła informacji na temat tego, że sędzią kierowała intencja spowodowania, żeby podsądny zamilkł (sędzia chciał zamknąć usta

podśladnemu). Jednocześnie jednak każde to sprawozdanie dostarczyło innego wyobrażenia na temat sędziowskiego komunikatu, w tym właśnie na temat jego formy (*sic!*), sposobu jego przekazania czy poziomu jego instrumentalności.

Na koniec tej analizy warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko uwidoczniające proces tworzenia relacji i świadczące o istnieniu tzw. automonitoringu językowego, w tym wypadku dotyczącego dopasowania nazwy do relacjonowanego działania. Dane zgromadzone w KNOK pokazują mianowicie, że konieczność nazwania działań komunikacyjnych może wiązać się z chwilą zastanowienia i ekspresją niepewności co do adekwatności doboru słowa, a także z natychmiastową autokorektą w tym zakresie (Heliasz-Nowosielska 2023: 171–177). Taka autokorekta pojawiła się właśnie między innymi w jednej z relacji z analizowanej tu sceny procesu sądowego:

jakby ten pan przedstawia swoją teorię na temat tego jaka jest Ziemia **później jest dyskusja trudno mówić o dyskusji raczej forsowanie swoich teorii** że ten pan nie mówi prawdy (KNOK).

Podsumowując zaproponowaną tu przykładową analizę mechanizmów dopasowywania nazw do działań komunikacyjnych w relacjach z interakcji, trzeba podkreślić, że niezależnie od tego, iż relacje z tej samej interakcji pochodzące od różnych osób mogą znacząco się różnić, a relacjonującym może towarzyszyć niepewność w nazywaniu działań i opowiadaniu o ich przebiegu, tylko rejestracja tych mechanizmów i ich opis odzwierciedlają rzeczywiste zjawiska językowe i komunikacyjne. To, że przejście od obserwowanej interakcji do relacji z niej nie dokonuje się automatycznie i nie ma z góry przesądzonego wyniku, również stanowi fakt językowy, który domaga się zauważenia i uznania przez naukowców.

Realizacja zadania, jakim jest rejestrowanie działań komunikacyjnych wraz z przypisywanymi im kwalifikacjami w języku ogólnym i rozwijanie badań nad mechanizmami tych dopasowań, wymaga dostosowania warsztatu badawczego. Pracą badaczy staje się w tym wypadku gromadzenie danych językowych, stanowiących reprezentacje działań komunikacyjnych i zdawanych z nich relacji, a następnie prowadzenie analiz jakościowych tych danych w celu ustalenia związków między działaniami realizowanymi za pomocą różnych struktur składniowo-semantycznych a ich nazwami. Istotne mogą okazać się także różnego rodzaju informacje dotyczące kontekstu (zarówno aktualnej interakcji, do której relacjonujący nawiązują, budując skojarzenia i powtarzając użyte w niej wcześniej słowa, jak i doświadczenia komunikacyjnego czy wiedzy ogólnej relacjonujących) oraz osób relacjonujących działania komunikacyjne, na przykład to, jak postrzegają innych uczestników interakcji, jakie mają nawyki komunikacyjne, jakie są ich preferencje w zakresie sposobu ekspresji (Heliasz-Nowosielska 2023). Przy takim podejściu wiedza ekspercka badacza pozostaje w tle i pomaga czuwać nad takimi aspektami badania, jak reprezentatywność zgromadzonych danych, ocena potencjalnych braków i związanej z nią konieczności powtarzania eksperymentu czy poszukiwania dalszych bodźców

i kontekstów umożliwiających całościowe uchwycenie i udokumentowanie badanego zjawiska, analizowanie zgromadzonych danych i syntetyczne przedstawianie wyników analiz, określanie wyzwań i perspektyw badawczych. Na pierwszy plan wysuwają się natomiast sami uczestnicy interakcji oraz korelacje między tym, jak realizują oni działania komunikacyjne, i tym, jak je relacjonują. Głównym zadaniem badacza staje się uchwycenie i udokumentowanie tych korelacji. Dopiero w kolejnym kroku możliwe jest modelowanie tego zjawiska i jego interpretacja w dowolnym aparacie metodologicznym.

W proponowanym ujęciu interpretacja omawianych tu korelacji jest wtórna względem rejestracji rzeczywistych przyporządkowań realizacji działań do relacji z ich nazwą. Interpretacja jest zindywidualizowana, naznaczona preferowanymi przez badacza założeniami, terminami specjalistycznymi, przynależnością do wybranej szkoły lingwistycznej. Z natury rzeczy nie ma więc charakteru intersubiektywnego. Zarejestrowane dane językowe mogą być niepełne, wymagać dalszych poszukiwań i uzupełnienia, ale jako dokumenty użycia języka w danym czasie i miejscu z konieczności muszą zostać przyjęte do wiadomości przez każdego badacza działań komunikacyjnych, niezależnie od jego indywidualnych preferencji metodologicznych i przekonań normatywnych.

Rejestrowanie i analizowanie działań komunikacyjnych i zdawanych z nich relacji jest przedsięwzięciem, które może być realizowane dwojakimi metodami.

Pierwsza z nich to metoda eksperymentu, w ramach którego można pozyskać relacje z prezentowanych działań komunikacyjnych lub wywołać zarówno działania, jak i relacje z tych działań. Przykładem zastosowania tej metody jest badanie relacji z działan multimodalnych w scenach filmowych (Heliasz-Nowosielska 2021, 2023).

Druga metoda to ekscerpacja istniejących zasobów tekstowych. W celu jej zastosowania konieczne jest zintegrowanie zbiorów danych i powiązanie zarejestrowanych wcześniej działań komunikacyjnych ze zdawanymi z nich relacjami. Wykonanie takiej integracji wydaje się możliwe na przykład na zbiorze danych z korpusów tekstów gromadzących stenogramy sejmowe i artykuły prasowe na ten sam temat.

Badania odwołujące się do teorii działań komunikacyjnych, przedstawionej w niniejszym artykule, wymagają zgromadzenia odpowiednich danych i żmudnych prac analitycznych. Wysiłki te są jednak warte zachodu ze względu na zasadniczą zaletę prezentowanego tu podejścia: umożliwia ono mianowicie rzeczywiste dokonywanie odkryć naukowych, co nie jest osiągalne w wyniku prac, w ramach których badacz przypisuje nazwy do działań w sposób arbitralny, bazując na własnej intuicji językowej.

Literatura

- AUSTIN J.L., 1962, *How To Do Things with Words: The William James Lectures Delivered at Harvard University in 1955*, Oxford.
- AUSTIN J.L., 1993, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa.
- AWDIEJEW A., 1983, *Klasyfikacja funkcji pragmatycznych*, „Polonica” 9, s. 53–88.
- AWDIEJEW A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.
- AWDIEJEW A., 1999, *Leksykon w gramatyce komunikacyjnej*, [w:] idem (red.), *Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa–Kraków, s. 133–160.
- AWDIEJEW A., 2004, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- AWDIEJEW A., HABRAJSKA G., 2004, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask.
- BIARDZKA E., 2014, *Przytoczenia w prasie codziennej*, Łask.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 2021, *Lingwistyczna teoria mowy. Preliminaria*, Warszawa.
- BUBLITZ W., HÜBLER A., 2007, *Introducing Metapragmatics in Use*, [w:] idem (red.), *Metapragmatics in Use*, Amsterdam–Philadelphia, s. 1–26.
- CAFFI C., 1994, *Metapragmatics*, [w:] R.E. Asher (red.), *The Encyclopedia of Language and Linguistics*, Oxford, s. 2461–2466.
- CULPEPER J., 2009, *The Metalanguage of IMPOLITENESS: Using Sketch Engine to Explore the Oxford English Corpus*, [w:] P. Baker (red.), *Contemporary Corpus Linguistics*, London–New York, s. 64–86.
- CULPEPER J., MARTI L., MEI M., NEVALA M., SCHAUER G., 2010, *Cross-cultural Variation in the Perception of Impoliteness: A study of Impoliteness Events Reported by Students in England, China, Finland, Germany and Turkey*, „Intercultural Pragmatics” 7, nr 4, s. 597–624, <https://doi.org/10.1515/iprg.2010.027>.
- CULPEPER J., HAUGH M., 2014, *Metapragmatics*, [w:] idem (red.), *Pragmatics and the English Language*, Basingstoke, s. 235–263.
- CULPEPER J., HAUGH M., JOHNSON D.E., 2017, *(Im)politeness: Metalinguistic Labels and Concepts in English*, [w:] R. Giora, M. Haugh (red.), *Doing Pragmatics Interculturally: Cognitive, Philosophical, and Sociopragmatic Perspectives*, Berlin–Boston, s. 135–148, <https://doi.org/10.1515/9783110546095-008>.
- CULPEPER J., O'DRISCOLL J., HARDAKER C., 2019, *Notions of Politeness in Britain and North America*, [w:] E. Ogiermann, P.G.C. Blitvich (red.), *From Speech Acts to Lay Understandings of Politeness: Multilingual and Multicultural Perspectives*, Cambridge, s. 175–200.
- DANIELEWICZOWA M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa.
- FRANCK D., 1984, *Speaking about Speech Acts*, „Journal of Pragmatics” 8, nr 1, s. 87–92, [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(84\)90065-1](https://doi.org/10.1016/0378-2166(84)90065-1).
- HAUGH M., 2018, *Corpus-based Metapragmatics*, [w:] A.H. Jucker, K.P. Schneider, W. Bublitz (red.), *Methods in Pragmatics*, Berlin–Boston, s. 619–643, <https://doi.org/10.1515/9783110424928-024>.
- HAUGH M., CULPEPER J., 2020, *The Metalinguistics of Offence in (British) English: A Corpus-based Metapragmatic Approach*, „Journal of Language Aggression and Conflict” 9, s. 185–214, <https://doi.org/10.1075/jlac.00035.cul>.

- HELIA SZ C., 2015, *On Representations of Communication in the English and the Polish Language*, „Issledovanij po slavânskoj lingvistike” 20, nr 1, s. 77–94.
- HELIA SZ-NOWOSIELSKA C., 2016, *Granice interpretacji lingwistycznej w badaniach nad komunikacją niewerbalną*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXII, s. 97–109.
- HELIA SZ-NOWOSIELSKA C., 2021, *Multimodalność w relacjach z działań komunikacyjnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVII, s. 139–152, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0015.6868>.
- HELIA SZ-NOWOSIELSKA C., 2023, *(Multi)modalność w narracjach o komunikacji. Relacjonowanie działań komunikacyjnych a ich werbalne i niewerbalne sposoby realizacji*, Warszawa.
- KÁDÁR D.Z., HAUGH M., 2013, *Understanding Politeness*, Cambridge.
- KARPIŃSKI M., 2006, *Struktura i intonacja polskiego dialogu zadaniowego*, Poznań.
- LUCY J.A., 1993, *Reflexive Language and the Human Disciplines*, [w:] idem (red.), *Reflexive Language: Reported Speech and Metapragmatics*, Cambridge, s. 9–32.
- LYONS J., 1977, *Semantics*, t. 1–2, Cambridge.
- SCHNEIDER K.P., 2012, *Appropriate Behaviour across Varieties of English*, „Journal of Pragmatics” 44, nr 9, s. 1022–1037, <https://doi.org/10.1016/j.pragma.2011.09.015>.
- SEARLE J.R., 1969, *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge.
- SEARLE J.R., 1975, *A Taxonomy of Illocutionary Acts*, [w:] K. Gunderson (red.), *Language, Mind, and Knowledge: Minnesota Studies in the Philosophy of Science*, t. 7, Minneapolis, s. 344–369.
- TAYLOR Ch., 2016, *Mock Politeness in English and Italian: A Corpus-assisted Metalanguage Analysis*, Amsterdam–Philadelphia.
- VERSCHUEREN J., 2021, *Reflexivity and Meta-awareness*, [w:] M. Haugh, D.Z. Kádár, M. Terkourafi (red.), *The Cambridge Handbook of Sociopragmatics*, Cambridge, s. 117–139, <https://doi.org/10.1017/9781108954105.008>.
- WIERZBICKA A., 1973, *Akty mowy*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław, s. 201–219.
- WIERZBICKA A., 1983, *Genry mowy*, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław, s. 125–137.
- WIERZBICKA A., 1985, *A Semantic Metalanguage for a Crosscultural Comparison of Speech acts and Speech genres*, „Language in Society” 14, nr 4, s. 491–514, <https://doi.org/10.1017/S0047404500011489>.
- WIERZBICKA A., 1986, *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*, [w:] A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz (red.), *Problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław, s. 103–113.
- WIERZBICKA A., 1987, *English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary*, Sydney.
- WIERZBICKA A., 1991, *Cross-cultural Pragmatics: The Semantics of Human Interaction*, Berlin–New York.
- WIERZBICKA A., 1999, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] eadem, *Język – umysł – kultura*, Warszawa, s. 228–269.

Theory of Communication Activities Based on Metapragmatics: A Perceptual Model

Abstract

The article presents a theory of communication activities based on metapragmatic research aimed at discovering what can be learned about language and communication from the statements of language users themselves, that is by using the reflective function of natural language (Caffi 1994; Lucy 1993; Kádár, Haugh 2013; Culpeper, Haugh 2014; Haugh 2018; Verschueren 2021).

The presented theory was formulated as a result of analytical work on the Polish-language Corpus of Narration about Communication (KNOK). This corpus was created as a result of an experimental study in which participants told interviewers film scenes depicting communication activities in various modalities (Heliasz-Nowosielska 2021, 2023).

The main novelty of the theory, which is a response to the shortcomings of the existing approaches, is the claim that the model of communication activities is perceptual by nature, and the implementation of activities and their possible qualifications depend on the preferences of the users reporting them, and therefore may be divergent and discussed by the people reporting the activities themselves. Therefore, the identification and description of communication activities is only possible by discovering various dependencies between the communication activities carried out and the statements and profiles of various language users who reported these activities.

However, it is not the case, as is assumed in most theories, that a researcher, guided by his or her expert knowledge, can describe the rules for implementing specific activities or indicate their unequivocal exponents or markers.